

# DZIENNIK PIOTRKOWSKI

Codziennne pismo polityczne i gospodarcze

Adres Redakcji i Administracji: Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego 18. Telefon Nr. 10-21. Skrzynka poczt. 1355. Konto P. K. O. Nr. 141-734.

## Oskarżeni wypierają się winy

**i nie chcą zeznawać po polsku**

**Oskarżony Bandera został przez sąd wydalony z sali**

**Trzeci dzień procesu zabójców ś. p. min. Pierackiego**

Wczorajsze posiedzenie Sądu wyznaczone zostało na godz. 10 rano. Po onegdajszym zarządzeniu prezesa Posemkiwicza, iż na czas składania wyjaśnień przez poszczególnych oskarżonych pozostali będą nieobecni, aby nie krępować zeznających. Sala sądowa przybrała odmienny wygląd.

O godz. 10.15 wprowadzono osk. Bandera.

Usiadł na swem miejscu. Zwracało uwagę, iż przy oskarżonym nie usiadł posterunkowy.

Bandera przez kilka pierwszych minut rozglądał się po sali, poczem wszczął rozmowę z adw. Hankiewiczem. Obronca Bandery adw. Horbowy, przez cały tok wczorajszego posiedzenia był nieobecny.

Na ławach dla publiczności wczoraj osób było więcej, niż dni poprzednich.

Przybyli do Warszawy rodzice osk. Lebeda, chłopci ukraińscy. Szczególną uwagę zwraca matka Lebeda — starsza kobieta z czarną chustką na głowie. Siedziała przez cały dzień, wyraźnie jednak widać było, iż nic nie rozumie ani też nie orientuje się w okolicznościach.

Rodzice Lebeda po przyjeździe są przestraszeni ogromem stolicy, w której się znaleźli nie umieją, to też jeden z obrońców adw. Hankiewicz zajął się przyrządzeniem dla nich kwatery i t. d.

Wczoraj też powiększyła się znacznie ilość przedstawicieli prasy zagranicznej. Przyjechało kilku sprawozdawców pism angielskich oraz korespondent prasy jugosłowiańskiej.

O godz. 10.30 wchodzi na salę Sąd.

— Wznawiam posiedzenie Sądu — rozlega się głos przewodniczącego.

Osk. Bandera wyraźnie blednie. Jest podniecony demonstracją, jaką za chwilę ma odegrać przed sądem.

Pada pytanie przewodniczącego:

— Czy osk. Bandera przyznaje się do... (tu następuje wyliczenie czynów przestępczych, zarzucanych Bandierze w akcie oskarżenia).

Osk. Bandera wstaje i rozpoczyna po ukraińsku:

— Mene jako...

Prezes Posemkiwicz:

— Przypominam oskarżonemu, że obowiązany jest dawać odpowiedzi w języku polskim. W przeciwnym razie Sąd uważać będzie, iż odmawia on wyjaśnień i zostaną odczytane zeznania jego złożone w toku dochodzeń i śledztwa.

Osk. Bandera: (po ukraińsku)

— Mene jako hromadzianina Ukrainy ne obowiązujut polski zakony!

(Co oznacza: mnie jako obywatela Ukrainy (!) nie obowiązują polskie prawa).

Tu prezes przerwał osk. Bandierze i zarządził odczytanie zeznań ze śledztwa.

Bandera, nie zważając nato wstaje i kierując wzrok ku przedstawicielom prasy, zaczyna belkotać coś po ukraińsku tak, że dochodzą pojedyncze słowa:

— Uważaju... szcjob...

Przewodniczący uprzedza, że w razie dalszego odzywania się oskarżonego bez zezwolenia, zostanie on wyproszony z sali.

Gdy mimo to Bandera usiłuje znów przerwać Sądowi, zostaje on wyprowadzony z sali. Sąd wówczas przystąpił do odczytywania zeznań oskarżonego.

Ze znajdujących się w aktach sprawy zeznań oskarżonego Bandery wynika, że zbadany dn. 21 grudnia 1934 r. przez sędziego apelacyjnego śledczego do spraw wyjątkowego znaczenia Wituńskiego w charakterze oskarżonego Stefana Bandera nie przyznał się do winy, t. j. do tego:

1) że w r. 1934 i przedtem w celu oderwania od państwa polskiego części jego obszaru, a mianowicie województw południowo-wschodnich, wziął udział w Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów,

2) że z końcem r. 1933 i w pierwszej połowie r. 1934 za pośrednictwem oskarżonego Mikołaja Lebeda oraz oskarżonej Darji Hnatkiwskiej przeprowadził wywiad co do trybu życia ś. p. min. Pierackiego, wydając im polecenia w tym kierunku, i przesyłał gotówkę im potrzebną na opę-

czenie wydatków, związanych z tym wywiadem, aby w ten sposób sprawcy zabójstwa ułatwić dokonanie zabójstwa w okolicznościach najdogodniejszych,

3) że w drugiej połowie 1933 r. wydał rozkaz referentowi organizacyjnemu O. U. N. Iwanowi Malucy przygotowania „chat” (t. j. kryjówek) w Lublinie i w Poznaniu celem umożliwienia sprawcy zabójstwa skrycia się w tych „chatach” po dokonaniu zabójstwa i

4) że w pierwszej połowie 1934 r. jako krajowy komendant O. U. N. dał Grzegorzowi Maciejce rozkaz zabicia ś. p. min. Bronisława Pierackiego i polecił udać się w tym celu do Warszawy.

Na zapytanie odpowiedział, że Mikołaja Lebeda, Darji Hnatkiwskiej, Jarosława Karpińca, Grzegorza Maciejki, Eugenjusza Kaczmareckiego, Bohdana Pidhajnego nie zna. Natomiast zna Romana Myhala, Katarzynę Zarycką, Jarosława Raka, Iwana Malucę z życia studenckiego.

Malucy nie dawał żadnych poleceń w kierunku wynalezienia „chat” w Lublinie i w Poznaniu. Zna jakiegoś Czornija, ale nie pamięta, czy mu na imię Jakób. Z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów nie ma nic wspólnego.

O zabójstwie min. Pierackiego dowiedział się w czasie drogi, już będąc aresztowanym i jadąc ze Lwowa do Krakowa.

Aresztowano go 14 czerwca i przewieziono do Krakowa, dokąd przybył 16 czerwca rano. Nigdy nie było takiego wypadku, aby od Myhala kupił rewolwer. Pieniądze na utrzymanie otrzymywał częściowo od swoich rodziców w wysokości od 50 do 80 zł. miesięcznie. Poza tem dorabiał lekcjami.

Przesłuchany w dn. 3 czerwca 1935 r. osk. Stefan Bandera potwierdził swoje zeznania, złożone w dniach 16 czerwca 1934, 3 lipca 1934, 6 sierpnia 1934, 12 i 16 listopada 1934, 16 stycznia 1935 i 4 kwietnia 1935.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

## Wrzenie w państwie Żółtego Smoka

**Jeszcze nie ogłoszono autonomii Chin Północnych**

TOKIO, (PAT). Agencja Rengo donosi: Proklamowanie autonomii Chin Północnych, które miało nastąpić wczoraj, według wiadomości z Pekinu, prawdopodobnie zostanie odłożone na kilka dni, chociaż projekt deklaracji uzyskał aprobatę przywódców ruchu autonomicznego.

W kołach japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych uważają, iż autonomiczny ruch w Chinach Północnych został wywołany polityką Stanów Zjednoczonych w sprawie srebra oraz brytyjskim poparciem chińskiej reformy monetarnej. Podkreślają jednocześnie, że autonomiczna federacja Chin Północ-

nych nie przewiduje terytorjalnej i administracyjnej zależności od Nankinu, wobec czego nie może powstać sprawa powołania się na układ dziesięciu mocarstw.

Japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaprzecza pogłoskom, jakoby Japonia popierała ruch autonomiczny, który jednakże jest

śledzony z wielką uwagą przez rząd japoński.

Stanowisko przywódców ruchu autonomicznego nie jest znane, ale w kołach miarodajnych dają do zrozumienia, iż jeżeli zwrócą się oni do Japonii o poparcie, apel ten będzie rozpatrzony w sensie przychylnym przez wysłanie dowódców.

## Emerytury będą obniżone

Prace nad zrównoważeniem budżetu państwowego, idące w kierunku zwiększenia wpływów i obniżki wydatków, musiały objąć również i emerytury, zaopatrzenia oraz renty inwalidzkie i pensje.

Wśród zarządzeń, zmierzających

do zmniejszenia wydatków w dziale emerytur, na wstępie wymienić należy wprowadzenie zasady, że lata służby w byłych państwach zabobnych oraz lata polskiej służby zawodowej, policjalnej do emerytury, liczyć się będzie w trzech czwartych, a nie, jak dotychczas, rok za rok. Jednocześnie emerytury zabobne obniżone zostały o 10 proc.

Powyższe ograniczenia nie dotyczą wdów, których zaopatrzenie nie przekracza zł. 50 miesięcznie, oraz sierot z pensją do 25 zł. miesięcznie. Poza stałymi ograniczeniami, o których wyżej była mowa, emeryci będą opłacali specjalny podatek od wynagrodzeń, według stopy, odpowiadającej otrzymywanym zaopatrzeniom.

Wreszcie zastrzeżeniu uległy przepisy, dotyczące prawa do emerytury ustępujących ministrów.

## Rząd zmniejszy koszty utrzymania

**Wkrótce sesja budżetowa Izby ustawodawczych**

W przyszłym tygodniu oczekiwany jest dekret P. Prezydenta Rzplitej, zwołujący sesję zwyczajną Izby Ustawodawczych. Sejm zbierze się zapewne dopiero w pierwszych dniach grudnia, przystępując do prac nad budżetem. Druk preliminarza budżetowego będzie ukończony w przyszłym tygodniu i odesłany do Sejmu.

Wobec Świąt Bożego Narodzenia, prace nad budżetem, jak zazwyczaj, prowadzone będą dopiero w styczniu. Przed świętami odbędzie się jedynie ogólna rozprawa oraz nastąpi podział referatów budżeto-

wych. Nie jest jednakże wykluczonem, że do feryj świątecznych komisja budżetowa przepracuje kilka preliminarzy.

Uwaga cała społeczeństwa skupia się jednakże na pracach rządu, zmierzających do obniżenia kosztów utrzymania. Przemówienie premiera Kościalskiego, wygłoszone wczoraj przez radio, wskazało jeszcze raz na linję prac i wytycznych obecnego rządu.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów natomiast w dalszym ciągu omawiał projekt nowych dekretów.

## Sensacyjny plan Berlina

**w sprawie zbliżenia do Austrii**

PARYŻ (PAT). „Intrasi-geant” w depeszy z Wiednia donosi, iż rząd niemiecki byłby skłonny zaproponować Austrii zawarcie paktu o nieagresji na 10 lat, wzamian za przyjęcie przez Austrię postanowień, wynikających z

zasady o czystości rasy.

Dziennik podkreśla, że w razie dotarcia do skutku tego rodzaju układ, dopro rzadziłoby to do realizacji Anschlusu drogą pokojowej penetracji wpływów narodowo-socjalistycznych.

Stale w firmie „ZENITH” ul. Sieradzka 2.

**Tania sprzedaż przedświąteczna**



# Golgota młodej kobiety, poszukującej pracy

## Polowanie na samotne kobiety

Jestem prawie nieprzytomna. Czy tylko tacy dyrektorzy istnieją? Czy są tylko takie posady? Nie wiem sama, którymi ulicami wróciłam na poddasze, już wieczorem. Całą noc nie spałam, zastanawiając się nad dzisiejszym zdarzeniem. To wprost niemożliwe, a jednak to prawda. W tej chwili ktoś zastukał gwałtownie do drzwi. To pijany jakiś do sąsiadek. Przyszło mi do głowy, czy nie lepiej żyć, tak jak one, bez troski. Pieniądzy mają dużo, ubrane elegancko, Panowie przyjeżdżają samochodami.

Nadsłuchiwałam długo, kto tam hałasuje obok. Otworzyłam drzwi i bosy, rozpalonemi stopami, stanęłam na zimnej podłodze. W tej chwili dobiegł do moich uszu ochryply głos klótni i płacz dzwaczyny. Zatrzasnęłam drzwi. Może nie wszyscy są „alfonsami”?

W jednej chwili wszystko mi obrzydło, same myśli na ten temat. Zasnęłam, postanowiłam dać nowe ogłoszenie. Może nikt nie przyjdzie do Warszawy satarami, którzy tylko polują na samotne kobiety. Ten drab z Włoch, pytał się, czy jestem sama, bo o kobietę, która nikogo nie ma, nikt się nie upomni. Takie jest obrzydliwe życie. Może zawiadomić policję, ale cóż ja mogę powiedzieć, jeżeli on naprawdę szuka sekretarki? Prawnie nic mu nie można zarzucić, chyba, że zajmował się specjalnie ściąganiem samotnych kobiet do swego mieszkanka, pod pozorem ofiarowania pracy.

Zdarzenie dzisiejsze zmieszkało się mi ze snami, tak, że z rana wstałam zmęczona i apatyczna. Musiałam wyjść wcześniej, by gospodyni myślała, że ja pracuję, gdyż za ostatni miesiąc jeszcze nie zapłaciłam komornego. W łagodnych promieniach wiosennego słońca, nabrałam stopniowo chęci do życia. Odwiedziłam znajomą, od której pożyczylam 2 złote na ogłoszenie i znowu podałam telefon znajomych. Pierwsza oferta:

- Ja w sprawie ogłoszenia.
- Jestem przy telefonie.
- Tu mówi sędzia. Zakładam biuro prawnicze, potrze-

buje „sily biurowej”. — Pani będzie łaskawa porozumieć się osobiście pod tym adresem.

**Biuro prawnicze z łóżkiem.**  
Wymienił ulicę w śródmieściu. Za pół godziny już pukaliśmy do drzwi. Usłyszałam, jak wewnątrz coś przesuwano i przestawiano meble. W końcu ktoś drzwi otwiera. Okazuje się, że to sam pan sędzia. Wchodzę do pokoju, w którym panuje nieład. Do drugiego pokoju prowadzą rysy na posadzce i wskazują, że przed chwilą stało tu łóżko. Bielizniarka jest jeszcze napół otwarta. Widocznie nie zdążyli przenieść. Przy oknie stoi prowizorycznie urządzone biurko, o czym świadczy kalamarz i książka telefoniczna. Telefonu niema. Sędzia, przystojny, w wieku około trzydziestki, ma śliczną, czarną czuprynę. Przewraca nerwowo kartki książki telefonicznej. Coś „kołuje”, jakby się wstydził powiedzieć. W końcu dowiaduję się, że chodzi o grubszą gotówkę, jako kaucję. Myślę — pomylili się w tym wypadku. Mówi, by przyjść za dwa tygodnie. Nic z tego.

**Inna oferta:**  
Zgłaszam się do jakiejś księgarni w podwórzu. Siwołosy starszy pan objaśnia mi, że potrzebna jest urzędniczka do działu kolportażowego. Prowadzi mnie przez zakurzone korytarze. Na ścianach wiszą beznadziejnie zakurzone, i popstrzone przez muchy, obrazy o motywach biblijnych. Marja Magdalena. Gdy w Kanie Galilejskiej. W biurze stół, na którym osiadła warstwa kurzu przeszła na centymetr. Dwa krzesła kulawe zachwiały się same, gdy tylko weszliśmy, siwy pan usiłując gazetą zetrzeć z krzesła kurz i prosi siadać. Waham się, czy które z tych krzesel nie przewróci się i wreszcie powierzam mój ciężar solidniejszemu na wygląd. Siwołosy zaczyna się tłumaczyć:

**Powierzę kasę, ale wezmę kaucję.**  
— Widzi pani, ja przyjechałem dopiero wczoraj, tak, że jeszcze nic nie uporządkowano. Obecnie angażuję siłę

biurową i kolporterów do sprzedaży obrazów. Khy, khy, khy — dusi się, bowiem cierpi na astmę. Kaszle i krztusi się za każdym słowem. Wątkuje tak dobre dwie godziny, a ja rozmyślam przez ten czas o beznadziejności mego położenia. Wreszcie zaczyna mówić trochę jaśniej.

— Właściwie, to już angażuję od jutra, ale decyduje dyrektor, który pracuje w to-

**ZAKŁAD POŁOŻNICZY**  
D-ra KAMIŃSKIEGO  
Nowogrodzka 20  
Porody Operac'e kobiece

**KUCHENKI** ładne lakierowane od 140 Wybór mebli, tapczanów. Radelicki, Nowy Świat 30, wprost Chmielnej.

**Gotowanie na gazie jest ekonomią pieniędzy i czasu.**



W uroczystościach złożenia ziemi z pobojowisk amerykańskich na kopcu na Sowińcu wziął udział jako reprezentant prezydenta Roosevelta ambasador St. Zjednoczonych Cudały, który następnie odwiedził Wieliczkę. Reprodukujemy tu zdjęcie p. ambasadora ubranego w strój górnikowski śląski pośród dziewcząt w strojach krakowskich.

**GROSZ DZIENNE KONSERWACJA ZĘBÓW MYDEŁKIEM CHERYS**

**W CZTERY OCZY**

niemne rozmowy Iksa z Czytelnikami

## Piećko małżeńskie

P. Niutek pisze nam:  
„Wychowywałem się sam od lat 13, gdyż rodzice mi umarli. Byłem na froncie bolszewickim i w niewoli bolszewickiej. Po powrocie z niewoli i zwolnieniu się z wojska, poznałem pannę, bardzo biedną. Ożeniłem się, gdyż to była koleżanka mej siostry. Myślałem że z biednej będę miał dobrą żonę. Niestety wpadłem i to bardzo, gdyż po ślubie okazało się że to ani żona, ani gospodyni. Do roku było jeszcze jako — tako, ale po roku, już wprost nie do wytrzymania.

Zaczęła się moja gehenna. Byłem podejrzewany o różne zdrady małżeńskie, których nigdy nie było. W dzień przez zazdrość nie dawała mi chodzić do pracy, a w nocy spać. I tak mi w tem piekle małżeńskim zleciało 9 lat — do sierpnia 1932 roku. W ostatnich latach tak mnie prześladowała, że ludzie starsi dziwili się i mówili, że jestem cierpiwszy od anioła.

Ale ja wszystkie obelgi znosiłem, gdyż nie chciałem robić gniazda rodzinnego — miałem już troje dzieci. Żona miała, co tylko zapragnęła, gdyż byłam na bardzo dobrej posadzie, którą dzięki niej potem straciłem.

Gdy straciłem posadę, żona mnie opuściła. Gdy pracowałem, pieniędzy poza domem ni-

gdzie nie wydawałem, gdyż nie piję i nie palę. Wszystkie pieniądze były w jej ręku. Żona, pomimo to, tak mnie prześladowała, po nocy się zrywała, wymyślała mi od najgorszych, tak, że nawet nie mogłem tego powtórzyć. Leczyłem ją, wydawałem setki złotych na doktorów, ale nic nie pomogło, gdyż nie chciała brać lekarstwa.

Nawet życie w niewoli bolszewickiej było lepsze. Żona mnie opuściła, zostawiając troje dzieci. Choć żona mnie podejrzewała, że miałem kochanki, mówię Kochanemu Redaktorowi, że do jej odejścia nie miałem żadnej. Dopiero w jakiś czas potem znalazłem sobie kobietę z którą żyję już 1 i pół roku i którą kocham prawdziwie, szczerą miłością i wzajemnie. Dzieci też ją pokochały, mówią jej „mamusiu” i ona też je pokochała.

Gdy się dowiedziała o tem moja była małżonka, to mi naj-  
ścia zaczęła robić i podstępem zabrała najmłodsze dziecko. Póki miałem możność, dawałem jej na utrzymanie. Ona swoją drogą robiła mi najścia i awantury.

Przez półtora roku tak pokochałem moją najukochańszą Niusię i Ona mnie tak samo, że o rozłące z nią niema mowy. Wiemy, że to nie jest szal, tyl-

**SPECIAL**  
3-LAMPOWY Z 4<sup>5</sup> PROSTOWNICZĄ



Aparat wysokiej klasy  
onińskiej cenie  
**TELEFUNKEN**  
MISTRZ TONU PRECYZJI I FORMY  
ZANIM KUPISZ NASZ ODBIORNIK  
WYPRÓBUJ INNE

**Zawieszenie wykładów na wyższych uczelniach**

W dniu wczorajszym o godzinie 2 pp. rektor Uniwersytetu w Warszawie zawiesił wykłady z powodu zajęć w uczelni. Wykłady zostały zawieszane aż do odwołania.

Wkrótce potem rektorzy pozostałych wyższych uczelni w Warszawie wydali takie same zarządzenia.

**NAJLEPSZA SZKOŁA SAMOCHODOWA**  
**PRYLINSKI**  
WARSZAWA JERUZOLIMSKA 27

TYLKO 1 ZŁ. pobiera naj-  
słynniejsza wróżka-chiromantka  
Eugenia Palej. Zdumiewająco  
określa przeszłość, przyszłość,  
chiromancja, fi-  
zjonomika, karty spooobem  
„Lenormand”. Chmielna 64,  
m. 19, parter, wprost bramy,  
orzajm. do g. 3 w.

**Zmiany w warszawskiej Izbie Rzemieślniczej**

W wyborach uzupełniających do zarządu Izby rzemieślniczej na miejsce p. Wacława Wojciechowskiego, który ustąpił z powodu złego stanu zdrowia, wybrano na stanowisko wiceprezesa Izby p. Jakóba Marka. Na miejsce wakujące po ustąpieniu p. Dmowskiego, wybrano członkiem zarządu p. Antoniego Mencła.

**ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA**  
regulują, zoladęk, usuwają, obstrukcję



Kilka modeli najnowszych ro bieżącym sezonie uczesań, demonstrowanych na specjalnym pokazie w Paryżu.









